



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., sobota, 13 września 1941 r.

Rok II-Nr 220 (326)

T E L I G R A M Y

AMERYKA W OBRONIE WOLNOŚCI MÓRZ
ROZWOJA PRZ. ROOSEVELTA
WASZYNGTON, 12.IX.(Pol.Radio) Prez.

Roosevelt wygłosił w piątek rano przedmówienie przez radio. Przedmówienie było wyzwaniem rzuconym okrętom wojennym i łodziom podwodnym niemieckim i włoskim, które znajdują się na szlakach wodnych, uznanych przez Amerykę za żywotną strefę bezpieczeństwa. Strefa ta obejmuje 2/3 obszaru Oceanu Atlantyckiego. Roosevelt oświadczył m.i. co następuje:

"Moje ostrzeżenie jest zupełnie jasne. Każdy okręt niemiecki lub włoski, który wejdzie na te wody, od tej chwili czyni to będzie na własne ryzyko. Jako dowódca naczelny marynarki Stanów Zjedn.A.P. wydałem już rozkaz zastosowania niezbędnych środków obronnych. Od tej chwili cała odpowiedzialność spada wyłącznie na Niemcy, -te żmije Atlantyku.

Amerykańskie patrole morskie i lotnicze mają jedynie za zadanie utrzymanie wolności mórz. Amerykańskie okręty i samoloty patrolujące ochraniać będą nie tylko amerykańskie, ale wszystkie statki handlowe, niezależnie od tego pod jaką flagą płyną. Obowiązki moje, jako prezydenta są jasne i niedwuznaczne, a odpowiedzialność historyczna. Musimy zapewnić sobie bezpieczeństwo na żywotnych dla Ameryki szlakach wodnych. Jest to moim oczywistym obowiązkiem w dobie obecnego kryzysu. Jest to suwerennym prawem narodu amerykańskiego. Nie mamy złudzeń co do następstw tej decyzji, nie powzięliśmy jej lekkomyślnie. Jest to wynik szeregu miesięcy namysłu i zastanowienia. Zarządzenia

te były jednak nieuniknione i powzięte zostały w obronę żywotnych interesów amerykańskich."

Prezydent Roosevelt oświadczył dalej bez ogródek, że kontrtorpedowiec "Greer" został zatopiony rozmyślnie na wodach, które uważane są przez Amerykę za strefę obrony własnej i wysunięte pozycje obronne Stanów Zjedn. A.P. na Atlantyku. Do nich zaliczają się Islandia, Grenlandia, Labrador i Nowa Fundlandia. Szlakami tymi płyną różne statki pod różnymi banderami i przewożą materiały, na które naród amerykański wydaje dla swej obrony miliony dolarów. Zatopienie kontrtorpedowca "Greer" świadczy, że Niemcy zdecydowani są stosować akty gwałtu wobec Ameryki. Jest to zbrodnia pod względem prawnym i moralnym. Nie był to zresztą jedyny akt agresji wobec Stanów Zjedn.A.P., ani wypadek osobny. Była to część planu Hitlera, zmierzającego do zawładnięcia światem. Dążeniem Niemiec jest bowiem pogwałcenie wolności mórz dla zawładnięcia Stanami Zjedn.A.P. i opanowania całej półkuli zachodniej. To jest przyczyną intryg, zachodów i innych machinacji Hitlera na terenie całego świata. Zostały one już opanowane w Urugwaju, Chile i Argentynie.

Hitler wie, że musi zdobyć panowanie na morzach, musi zniszczyć pomost z okrętów, przerzucony przez Atlantyck, przez który nie przestaniemy przetrzącać materiałów niezbędnych, dla ostatecznego zniweczenia zamiarów Hitlera. Musi też opanować marynarkę brytyjską, która stanowi dziś część składową obrony Stanów Zjedn. A.P. Nadszedł czas, kiedy wszyscy o-

bywatele obu Ameryk (półn. i połudn.) muszą ostatecznie porzucić złudzenie, iż mogą żyć bezpiecznie obok świata opanowanego przez narodowy-socjalizm.

Ameryka walczy o swobodę mórz, nie tylko na Oceanie Atlantyckim, ale również na Pacyfiku i na wszystkich innych oceanach. Działalność niemieckich łodzi podwodnych w r. 1941 stała się wyraźny atak na historyczną postać Ameryki w tym względzie. Jest oczywistym, że Hitler rozpoczął kampanię o opanowanie mórz siłą, wbrew wszelkim prawom ludzkości. Naród amerykański nie ma złudzeń co do zamiarów Hitlera. Stoimy oko w oko wobec faktu agresji. Jestem przekonany, że Hitler sądził, iż Stany Zjedn. A. P. nie będą zdolne czynnie odpowiedzieć na jego ataki. Ameryka jest jednak zdolna podjąć należyte akcje. Dla zachodu Hitler stanowi nie tylko niebezpieczeństwo wojskowe. Jest on także wrogiem wszelkiego prawa, swobód, moralności i religii. "Nadszedł czas aby temu niebezpieczeństwu odpowiedzieć stanowczo: ani kroku dalej. Zwykle praktyki dyplomatyczne nie są do pomyślenia z tymi opryszkami międzynarodowymi. Szerog narodów padł pastwą tych potworów, bo nie umiał spojrzeć oko w oko temu niebezpieczeństwu. Stany Zjedn. A. P. nie popełnią tego fatalnego błędu. Bronić będziemy bezwzględnie swobody żeglugi na oceanie. Utrzymamy ten szlak bez względu na cenę, którą trzeba będzie zapłacić.

Nie szukamy wojny z Hitlerem, nie chcemy jednak również takiego pokoju, podczas którego Hitler będzie mógł swobodnie atakować naszą marynarkę i żeglugę. Łodzie podwodne i okręty korsarskie, kursujące po Atlantyku, uważamy za groźbę skierowaną przeciw naszym niezaprzeczonemu prawom, atakując okręty amerykańskie, atakują one naszą niepodległość, wolność i prawo do życia. Przyszedł już czas na czynną obronę i przeciwstawienie się tej akcji. Trzeba zapobiec otwartemu atakowi. "

HITLER ODRACZA TERMIN KOŃCA WOJNY.

Londyn, 12. IX. (A. A.) Hitler zarządzeniem z dnia 1 września br. zakazał prasie i radiu niemieckiemu czynić jakiegokolwiek aluzje do jego poprzednich zapowiedzi, że wojna skończy się przed końcem br. zwycięstwem niemieckim. Zarządzenie to uważane jest przez obserwatorów zagranicznych, jako bardzo znaczące.

UPADEK DUCHA WŚRÓD ŻOŁNIERZY NIEM.

Stambuł, 12. IX. (P. A. T.) Podróżnicy przybywający z Czechosłowacji do Turcji

informują o upadku ducha wśród żołnierzy niemieckich. Żołnierze ci znajdują się pod przygnębiającym wrażeniem olbrzymich strat ponoszonych przez armię niemiecką na wschodzie. Do oddziałów przenikają wiadomości o katastrofalnych skutkach bombardowania Niemiec przez lotnictwo brytyjskie. Wypadki dezercji przybierają coraz to groźniejsze rozmiary. W 292 dywizji piechoty niem., która została zdziobkowana, wydarzyło się ponad 70 wypadków dezercji. Dowódca dywizji wydał rozkaz, grożący dowódcom degradacją w razie powtarzania się wypadków dezercji. W okręgu siedleckim dezercy zorganizowali się w bandę, która dokonuje rabunków po wsiach. Wzrasta ilość samobójstw wśród oficerów niemieckich. Stwierdzono, że umundurowani urzędnicy wojskowi na terenie okupacji zaopatrują się w ubrania cywilne.

SWARY WŚRÓD FASZYSTÓW WŁOSKICH.

Ankara, 12. IX. (A. A.) Według wiadomości otrzymanych z Włoch ambasador Niem. w Rzymie miał otrzymać prawo brania udziału w obradach gabinetu włoskiego. Świadczy to o dalszym podporządkowaniu się Włoch Niemcom i o nicufości, z jaką Niemcy odnoszą się do swego sprzymierzeńca.

Kilku wybitnych faszystów wypowiedzieć się miało - rzekomo - za zawarciem przez Włochy odrębnego pokoju. Wśród nich wymienia się: obecnego sekr. partii faszystowskiej Mutigo, dawnego sekr. partii Staracego i marsz. Badoglio. Podobno do tej grupy przyłączył się również min. spr. zagr. Ciano, zięć Mussoliniego, który zaprotestował przeciwko udziałowi ambasadora niemieckiego w obradach rządu włoskiego.

Prasa bryt. przynowi również wiadomość, że córka Mussoliniego, żona min. Ciano zwróciła się do Papieża z prośbą o udzielenie rozwodu. Powodem ma być rozbieżność poglądów politycznych między małżonkami, którzy zresztą od pewnego czasu żyją już w separacji. Edda Ciano jest entuzjastyczną zwolenniczką Hitlera, podczas gdy hr. Ciano miał zmienić swe przekonania.

LAVAL WRACA DO ZDROWIA.

Wersal, 12. IX. (R) Laval po zamachu rewolwerowym wraca do zdrowia i wkrótce opuści szpital.

Sprawca zamachu, młody patriota francuski Paul Colette poddany został badaniom psychiatrycznym, które wykazały, że jest w pełni odpowiedzialny za swój czyn.

PREGLAD POLITYCZNY TYGODNIA

Rosja krzopnie w ogniu walki. Front niemal zastygł od miesiąca. Lotnictwo wytrzymuje niewzruszenie impet sił powietrznych Rzeszy. Ludzi, broni, zapasów - jest podostatkiem.

Te, dziś oczywiste już stwierdzenia, są w gruncie rzeczy - rewelacją. Nikt nie przewidywał takiej postawy Sowietów i takich możliwości obrony rosyjskiej. W miarę jak siła oręża sowieckiego ujawnia się światu w całym swym ogromie, równocześnie i rola Związku Sowieckiego w bieżącej wojnie wzrasta. Kraje, prowadzące wojnę z Hitlerem muszą nie tylko z całym realizmem uznać Sowietów, za równorzędnego partnera, lecz także chęć postępować konsekwentnie - oddać Sowietom każdy samolot, każdy czołg i armatę, jeśli tylko nie są im niezbędne dla obrony. Powiedział to wyraźnie w swej wtorkowej mowie Churchill, stwierdzając, że Anglia będzie musiała ponieść ofiary ze swych zasobów na rzecz Rosji.

Również i konjunktura polityczna jest dla Rosji w chwili obecnej wyjątkowo pomyslna. Mimowoli nasuwa się porównanie z konjunkturą polityczną Rosji carskiej w ubiegłej wojnie światowej. Losy tak zrzędziły, że Rosja, która wzięła wówczas na siebie wielką część ciężaru wojny, nie wyniosła z niej - mimo zwycięstwa Koalicji - żadnych korzyści. Nie wyniosła - wskutek przewrotu komunistycznego.

Również i o tym, jak zdyskontuje Rosja Sowiecka swój wkład do wojny bieżącej będzie decydować siła tego kraju w chwili zwycięstwa. Dziś jest jeszcze zawezczęnie snuć przypuszczenia na ten temat. W każdym razie dla przyszłej Polski jest to zagadnienie niezwyklej wagi.

Bieżący tydzień wojny rosyjsko-niemieckiej stoi nadal pod znakiem wielkich obustronnych strat w ludziach i materiale. Walki toczą się na całym froncie od morza Białego do Czarnego. Ogniskami najzaciętszych zmagania są: Leningrad, front Homel-Briańsk, linia Dniepru i Odessa. Na każdym z tych odcinków straty idą w dziesiątki tysięcy zabitych i rannych. Sukcesy nie mieckie, jak zdobycie Szlisselburga (niepotwierdzone dotychczas) równają co się okrażeniu Leningradu, niwelowane są przez sukcesy rosyjskie, odniesione w ofenzywie na odcinku centralnym. Po wielodniowej bitwie na tym obszarze wojska sowieckie odbiły miejscowość Jelnia, oraz ponad 60 wiosok, rozbijając osiem dywizyj nie-

przyjacielskich. Pojęcie o stratach w materiale daje zestawienie zestrzelonych po obu stronach samolotów. Według źródeł sowieckich Niemcy w ciągu ostatnich 6 dni stracili ponad 350 maszyn - Sowiety około 150. Straty w czołgach, samochodach pancernych i transportach idą w tysiące.

Taki upust krwi ludzkiej i zniszczenie sprzętu musiały nadszarpnąć impet niemieckiej maszyny wojennej. Wbrew najgorętszym intencjom miało plany Hitlera, zmierzające do opanowania Bliskiego Wschodu musiały zostać ponicchane. Przyjrzyjmy się bliżej sytuacji we wschodnim basenie morza Śródziemnego. W maju b.r. położenie Wielkiej Brytanii w tym obszarze było nad wyraz ciężkie. Już jednak w lipcu dzięki posiłkom z Australii, N. Zelandii i Południowej Afryki, oraz niustannemu przyplwowi sprzętu amerykańskiego sytuacja poprawiła się wyraźnie. W chwili obecnej W. Brytania ma już na tym obszarze zapewnioną przewagę w powietrzu. Dzięki temu 80 % transportów włoskich i niemieckich do Afryki ulega obecnie zniszczeniu wzgl. uszkodzeniu. Transporty brytyjskie nie natrafiają natomiast na żadne przeszkody. Wskutek tego siły Sprzymierzonych na Śr. Wschodzie warastają kilkakrotnie szybciej niż siły nieprzyjacielskie. Już dziś mówi się głośno o ofenzywie angielskiej w Libii. Ofenzywa taka niewątpliwie będzie podjęta. Ponieważ jednak każdy dzień przechyla szanse rozprawy na korzyść W. Brytanii, sygnał do ataku, może nastąpić dopiero po dokładnym przygotowaniu i po wyeliminowaniu wszelkiego ryzyka.

Tydzień bieżący w Libii nie upamiętnił się żadnym wydarzeniem na lądzie (poza działalnością patrolową w rejonie Tobruku). Lotnictwo brytyjskie operowało nad portami Libii, Sycylii, Grecji i Włoch, polując na transportowce, płynące do Afryki. Rezultatem tego polowania było zatopienie szeregu statków, w tym wielkiego transportowca włoskiego "Esperia" (11,5 tys. ton).

Ośrodkiem lotnictwa brytyjskiego na morzu Śródziemnym jest obecnie Malta, która dawno już porzuciła rolę defenzywną, stając się gniazdem ofenzywy na Włochy i Afrykę północną.

Zażegnanie niebezpieczeństwa ataku na Bliski Wschód, przypięczone umową brytyjsko-sowiecko-irańską jest tylko epizodem rosnącej gwałtownie siły militarnej W. Brytanii. W ubiegłym

tygodniu usłyszeliśmy z ust ministra Sinclaire następującą zapowiedź:

" Niemcy będą bombardowane tak długo, aż zrozumieją, że wojna nie popłaca". W dwa dni później wiele setek ciężkich bombowców brytyjskich rzuciło na Berlin największą, rekordową w tej wojnie ilość bomb. Następnego dnia setka maszyn obróciła w porzynę zakłady Henschla w Kassel, największą w Europie fabrykę lokomotyw. Każdy dzień przynosi nowe meldunki. Zapowiedzi brytyjskie o ofensywie lotniczej nie były rzucone na wiatr.

Aby uzyskać całkowity obraz sytuacji wojennej W. Brytanii, musimy przypomnieć podporządkowanie Syrii, Iraku i Iranu planom wojennym Anglii, dodać do tego stworzenie milionowej armii w Indiach i wspomnieć zajęcie Islandii oraz wysp Spitzbergen przez wojska brytyjskie. To ostatnie posunięcie, dokonane przez marynarkę brytyjską w poniedziałek, 8 bm. zamknęły pierścień, jakim Anglia otoczyła Niemcy i podbiła przez nie część Europy. Jeśli uprzytomnimy sobie, że kraj leży w środku tego koła, łatwo będzie nam pojąć siłę koncentrycznego ataku, który już się rozpoczął.

Dominującym wydarzeniem politycznym ub. tygodnia jest przemówienie prez. Roosevelta.

Śmiało można powiedzieć, że jest to jedna z najważniejszych deklaracji Stanów Zjednoczonych w okresie bieżącej wojny.

Już rozmowy, które prezydent Roosevelt odbył przed wypowiedzeniem swojej mowy z najwybitniejszymi mężami stanu Ameryki Północnej wskazywały na to,

że przygotowują się decyzje niezwyklej i zasadniczej wagi.

Deklaracja prez. Roosevelta (której obszerny tekst podajemy na str. 1-oj) jest w rzeczywistości niemal równoznaczna z wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Nieznane nam są jeszcze reakcje w świecie na tę mowę - nie ulega jednak wątpliwości, że wrażenie będzie ogromne, - największe zaś w krajach "osi". Tym razem na nic zda się pomniejszanie i ośmieszanie przez propagandę Goobelsa. Nadszedł czas - aby skończyć z tymi "opryskami międzynarodowymi". "Nadszedł czas, aby temu niebezpieczeństwu odpowiedzieć stanowczo: ani kroku dalej".

Są to słowa, o których trudno powiedzieć, że są niejasne, lub dwuznaczne. Nie trzeba wątpić, że za nimi - gdy zajdzie potrzeba - pójdą czyny.

Barometrem oceny sytuacji Niemiec jest obecnie Japonia. Kraj ten dopuścił się w stosunku do "osi" wyraźnej rejturady. Prasa japońska bardzo powściągliwie ocenia szanse Niemiec w walce z Rosją, a rząd nie afiszuje się już z demonstracjami przyjaźni japońsko-niemieckiej.

Nacisk Niemiec na Turcję, wywierany od kilku tygodni, trwa a nawet wzrasta. Przyjazd min. Clodiusa, koncentracja wojsk w Bułgarii, wizyta marsz. Brauchitscha w Sofii, wszystko to są elementy dobrze znanej "wojny nerwów" która poprzedza wojnę armii. Dziś jednak niewiadomo już, czy armia Rzeszy i jej nerwy są do wojny przygotowane, równie dobrze, jak przed dwoma laty. Nerwy brytyjskie - przygotowane są za to znakomicie!

Witold Domański.

K R O N I K A B R Y G A D Y

13 WRZESIEŃ

Dziś: Filipa

Jutro: Podwyższenie Św. Krzyża.

Kalendarzyk historyczny:

13 wrzesień 1939

Armia niemiecka

Komunikat niem. z tego dnia podaje, że opór wojsk polskich koło Radomia został ostatecznie zlikwidowany, oraz że pod Kutnem odcięto 5 dywizji piechoty i 2 brygady kawalerii.

Armia 3 - walczy w dalszym ciągu o Ossowice, bierze do niewoli 6000 jeńców i dowództwo 18 d.p. Gros sił przesuwa w kierunku Łukowa.

Armia 4 - otoczyła Modlin i osiągnęła Wisłę na północ i wschód od Warszawy.

Armia 8 - walczy z polskimi natarciami.

Armia 10 - przeprowadza pod Annopollem ostatecznie 3-cią dyw. lek. i tworzy przyczółek mostowy, zajmuje Puławę i Kraśnik.

Armia 14 - przeprowadza piechotę pod Tarnobrzegiem i maszeruje na Rozwadów, jedna z lekkich jednostek przez Jaworów maszeruje na Niemirów - Rawa Ruska, - piechota na linii Sanu, wzmacnia się dywizją pancerną znajdującą się pod Lwowem, dosłaniem drugiej.

Lotnictwo podpaliło Siedlce, Białą Podlaską, Krystynopol; bombardowano: Łuck, Dubno, Włodzimierz, rejon Kutna, oraz szlaki komunikacyjne między Wiską a Bugiem i na Wołyniu.

Armia polska.

Naczelne Dowództwo - przybywa do Młynowa. Opierając się na bardzo niekompletnych wiadomościach o sytuacji

wojsk wydany zostaje nowy rozkaz operacyjny - rozwijający koncepcję obrony z dnia 10 września. Rzeczywista sytuacja własnych wojsk przedstawia się jednak inaczej, niż przyjęto przy planowaniu.

Na północ od Prypoci - z wyjątkiem ośrodków zapasowych i wycofujących się resztek oddziałów grupy Narewnica już wojsk.

Przygotowania do obrony Brześcia i Polosia są w toku.

Armia Modlin - osiąga linię rzeki Krzyny. Kawaleria gen. Andersa wycofuje się na Garwolin, Lysoboki, Michów, Lubartów.

Armia gen. Piskora - północne skrzydło odchodzi na Wieprz i dalej na Lublin, - na zapleczu tworzą się nowe zgrupowania oddziałów - na południowym skrzydle postanowiono cofać się na Zamość - Tomaszów, - wskutek tej decyzji nieprzyjaciel swymi zmotoryzowanymi jednostkami przepołożył armię - ruchem na Kraśnik - Krasnystaw - część północna weszła więc w skład frontu północnego gen. Dąb-Biernackiego, - gen. Piskora obejmuje dowództwo nad armią Kraków (gen. Szyling).

Armia Łódź (gen. Rommel) - Grupa gen. Thomme wchodzi w skład obrony Modlina. (8, 28, 30 i 2 d.p.), - obronę prawego brzegu Wisły na przedmieściach Pragi obejmuje gen. Zulauf (21, 26, 79 pp.) - na lewym brzegu Wisły kontakt z Modlinem jeszcze utrzymany.

Armia gen. Kutrzeby - wieczorem 26 d.p. osiąga rejon Sochaczowa, - gdzie tworzy przyczółek mostowy na Bzurze; na odcinku gen. Bortnowskiego (16, 4 d.p. i bryg. kaw. Wielkopolska). Nieprzyjaciel przechodzi do przeciwnatarcia w kierunku Łowicza - atak odparto; na odcinku gen. Knolla (14, 17 i 25 d.p.), które posuwały się w natarciu na Łódź i doszły do rejonu Makolice-Sokolniki - nieprzyjaciel przechodzi do przeciwnatarcia wprowadzając nowe siły, - nacisk na osłonę od zachodu (gen. Tokarzowski) wzrasta, odparto zostają próby Niemców przeprowadzania się pod Płockiem, - rozpoznanie melduje silne zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Błonie, Skierniewice i Zgierz. Gen. Kutrzeba postanawia przerwać bitwę o Łódź - i kontynuować walkę w kierunku Warszawy.

Armia Kraków - grupa północna obsadza linię Fram-pol - Biłgoraj, - inne oddziały podejmują walki na tyłach nieprzyjacielskich jednostek zmotoryzowanych.

Armia gen. Sosnkowskiego - dokonała przemarszu (grupa północna) do Sądowej Wiszni, - w Przemyślu pozostaje

kilkuset ludzi, - brak łączności z Nacz. Dow. i armią gen. Szylinga.

Lotnictwo polskie w trakcie przogrupowania się do nowych rejonów w Małopolsce Wschodniej.

14 W R Z E S I E Ń

Dziś: Podwyższenie Św. Krzyża.

Jutro: M.B. Łaskawej, Nikodema.

Kalendarzyk historyczny:

1812 Zajęcie Moskwy przez Napoleoną.

14 w r z e ś n i a 1939

Dowództwo niemieckie dąży do sparaliżowania polskiej aktywności w rejonie Kutna. W tym celu przesuwa do osiągniętych rejonów szereg wielkich jednostek piechoty.

Armia 3 - posuwa się od Ossowca na Białystok, - rozpoznanie pancerne przez Prużanę osiągnęło Brześć, - cytadela broni się.

Armia 4 - walczy pod Modlinem, na przedmieściach Pragi, - trzyma cały północny brzeg Wisły, zwolna przesuwa się do rejonu Kutna.

Armia 8 - naciera łowem skrzydłem na przedmieścia Łęczycy, na prawem przygotowuje się do działania na Łowicz.

Armia 10 - osiąga na osi Błonie-Sochaczów połączenie z armią 3-ą, pod Warszawą walka artyleryjska, ruch lokkiej dyw. mot. od Puław na Lublin utyka z braku benzyny, - nad Wieprzem osiąga Krasnystaw, - jednostki piechoty w marszu od Sanu na Tanew i od Wisły na Janów Lubelski.

Armia 14 - otacza Lwów od południa i zachodu; ruch na wschód - po zajęciu Sambora - wstrzymano, - zajmuje Rawę Ruską i Tomaszów.

Działalność lotnictwa - jak poprzednio.

Wg prasy niem. min. dworu rumuńskiego Siguriu zapowiedział w imieniu króla rząd niemiecki, że Rumunia zachowa zdecydowaną i stanowczą neutralność.

Armia polska

Obrona Polosia - tworzy ośrodki obrony w rejonie Kobryń - Pińsk - Łuniniec i wzdłuż Jasiołdy.

Armia Modlin - pozostawia piechotę na linii Biała - Międzyrzec - Radzyń, kawalerię gromadzi w rejonie Lubartowa - na Wieprzu 39 d.r. - postanowiono odwrót na Hrubieszów.

Armia gen. Piskora na linii Turobin-Fram-pol - Biłgoraj - Tarnogród.

Armia gen. Sosnkowskiego - przesuwa się na Wereszycę z zamiarem natarcia na Jaworów (11 d.p. na Nowosiółki - Mużyłowice - Mogiłki, 38 d.r. na Czarnokońce) 24 d.p. w straży tylnej w Mościskach, - w nocy przesuwa się do Sądowej Wiszni. Obrona Lwowa - która

w stadium pierwszej organizacji li -
czyła 1 baon i 16 dział, - wzmacnia
się dzięki przybyciu 3 p.K.O.P., 35
d.r. - podzielona na cztery odcinki -
nieprzyjacieli trzyma się na przedpo-
lu - rozrzuca ulotki, starając się
uzyskać przez parlamentariuszy podda-
nie miasta - 10 zmot. bryg.kaw.doszł
w dn. 13 września do rejonu Żółkwi, i
objęła osłonę miasta od północy.

Armia gen.Kutrzeby - przesuwa gru-
pę gen.knolla (14,17 i 25 d.p.) do za-
mierzonej akcji przebicia się na Bar-
szawę - przy dużych trudnościach ru-
chu z powodu krzyżowania się z tyła-
mi dywizji gen.Bortnowskiego, które w
nocy oderwały się również za Bzurę.

Armia Łódź (gen.Römmel) - formuje
obronę Warszawy z pułków 8-ej, 5-ej i

29 d.p. oraz wielkiej liczby ochotni-
ków - brzoż zachodni Wisły dokoła
przedmieść podzielono na 3 odcinki
Mokotów - Wola - Bielany, - w Modlinie
30 i 28 d.p. - 2-ga d.p. w rejonie
Zakroczymia, - na południe Bugu - Nar-
wi do Wisły 8 d.p. i O.N. Codziennie
naloty bombowców, ogień artylerii
wzrasta - krótkie wypady nieprzyja-
cielskiej broni pancerniej.

W dniu 14 września stwierdzono na
na terenie Polski 59 w. jedn. i 16
jedn. panc.-mot. niemieckich.

TEMPERATURA	
w dniu 12.IX. o g. 7-cj w słońcu	26°C
	w cieniu 25°C
o g. 12-cj w słońcu	43°C
	w cieniu 27°C

POLSKIE RADIO - KAIR - W niedzielę dnia 14.IX. o godz. 17.45 WESOŁE SZUCHO-
WISKO w wykonaniu Czołówki teatralnej W.P.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .

NARADY REG.HORTYEGO Z HITLEREM.

Berlin, 12.IX.(R) W dn.8-10 bm.reg.
węg. Horty, w towarzystwie min.spr.
zagr. i szefa sztabu gł.przybył do
kw.gł. Hitlera. Spotkanie odbyło się
w obecności v.Ribbentropa i marsz.
Keitla. Omawiano zagadnienia politycz-
ne i wojskowe.

OSTRY PROTEST SOWIECKI W BULGARII.

Londyn, 12.IX.(Pol.Radio) Rząd rosyt-
ski złożył w Sofii ostry protest.No-
ta wskazuje, że zachowanie się rządu
bułgarskiego wobec Rosji Sowieckiej
nie jest lojalne i nie da pogodzić
się ze stanowiskiem rządu, utrzymują-
cego normalne stosunki z Sowietami.
Bułgaria stała się odskocznią do ata-
ków niemieckich na Odessę, Krym i Kau-
kaz i żywi zamiar przyłączenia się
do ataku na Rosję.

CIĄGŁE NALOTY NA NIEMCY.

Londyn, 12.IX.(R) W ciągu czwartku
tylko jeden samolot n-plski ukazał się
nad Anglią, zrzucając bomby, które
nie wyrządziły szkód. W nocy na pią-
tek tylko kilka samol.n-plskich do-
stało się nad Anglię zrzucając bomby,
które wyrządziły nieznaczne szkody i
raniły kilka osób.

RAF natomiast skutecznie bombardo-
wał półn.Niemcy a zwłaszcza urządzo-
nia dokowe w Kilonii, w Rostoku nad
Bałtykiem, Hawrze, Boulogne we Fran-
cji, Stawanger w Norwegii i żeglugę u
wybrzeży holenderskich. Trafione zo-
stały trzy statki n-plskie. Nie po-
wróciły 3 samol.bryt. Źródła niem.po-
dały wiadomość o zbombardowaniu przez
RAF miast francuskich na wybrzeżu M.
Śródziemnego. Bomby miały być zrzuco-
ne obok lotniska pod Cannes i na jed-
ną z gazowni. Nie było szkód ani ofiar.

Kontrtorpedowice bryt."Vimiera" zo-

strzelił 3-ci z kolei bombowiec n-pl-
ski podczas eskortowania konwoju.

POWODZENIE OFENZYWY ROSYJSKIEJ.

Moskwa, 12.IX.(R) Komunikat sow. W cią-
gu 11 bm.zacięto walki toczyły się na
całym froncie, szczególnie pod Wiel-
kimi Łukami, Smoleńskiem, Hombelem, Kijo-
wem i Odessą. W dniu 9 bm. zniszczono
81 samol.n-plskich, tracąc 41 aparatów.

Radio norweskie podało, że wojska
sow. zdołały przebić się przez pier-
ścień oblężających Leningrad wojsk
niem. i połączyć się z obrońcami mia-
sta. Sow. flota w zatoce fińskiej za-
atakowała lowe skrzydło armii niem.
nacierającej na Leningrad.

Wg informacji Routera wysłano już
do Rosji setki samol.bryt. i wielka
liczba dotarła do miejsca przezna-
czenia. Rosyjska produkcja samolotów
wzrosła od chwili wybuchu wojny z
Niemcami w dwójnasób.

Komentarze bryt. wskazują, że kontr-
ofenzywa marsz.Timoszenko na odcinku
Smoleńska w ciągu ub.dwóch tygodni
osiągnęła duże rezultaty. Jest pocie-
szającym objawem, że wojska sow. za-
chowały zdolność do atakowania a na-
wet zmusiły wojska niem. do odwrotu.

ATAKI RAF-u NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 12.IX.(R) W Tobruku i rejonie
pogranicznym trwa wymiana ognia arty-
leryjskiego. N-pl dokonał nalotu na
strefę kanału Suezkiego, wyrządzając
nieznaczne szkody własności prywatnej.
Myśliwce nocne straciły 1 samol.n-pl-
ski i uszkodziły kilka innych.

RAF- zbombardował Benghazi, Martuba,
Gambut, Derna w Cyrenajce, Messynę i
Palermo na Sycylii. Bryt.łódź podw.
zatopiała na m.Egojskim włoską cyster-
nę "Maya" o poj.ok.4 tys.t.a RAF na
m.Jońskim - duży statek handlowy.